Rok XVI. Nr. 8. Niedziela 11 stycznia 1925 roku. Cena numeru 12 groszy.



# ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA". Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi:

zł. 2

Z odnoszeniem miesięcznie: zł. 2.50.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: zł. 2,50.

Z przesyłką pocztową zł. 2,50

Zagranica 4 zł.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4, Telefon 64. ADMINISTRACJA: Deblińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, tel. 34. — Katowice, Szopena 4.

WYDAWCA: „Kurjer Zachodni" S. A. Redaktor: Tadeusz Opioła.

# Zakończenie konfliktu gdańskiego... a w Gdańsku nowe gwałty.

## Zabiegi o centrum parlamentarne w Sejmie.

## Bomby na ulicach Trjestu.—Ulica Warszawska w Sosnowcu wali się.—Orka w styczniu.—Wieści z Rosji Sowieckiej. Handel z Niemcami. — Sprzedaż majątków państwowych.



## Przeprosiny i ubolewania Gdańska.

### Za poradą Komisarza Ligi Narodów...

GDANSK, 10.1. (Tel. wł.). Po wizycie Prezydenta Senatu gdańskiego u Komisarza Ligi Narodów p. Mac Donela przybył do siedziby Komisarza Jeneralnego Rzplitej Polskiej w Gdańsku p. Ministra Strassburgera dyrektor Biura Prezydjalnego Senatu W. M. Gdańska dr. Ferber i w imieniu Prezydenta Senatu oświadczył co następuje:

Wysoki Komisarz Ligi Narodów odbył dopiero co konferencję z Prezydentem Senatu w sprawie dotychczasowej wymiany not. Z wyjaśnień, udzielonych przy tej sposobności przez Wysokiego Komisarza, dowiedział się Senat, że Rząd Polski w dokonaniu uszkodzenia polskich skrzynek listowych, nawet gdyby one nie przedstawiały godeł państwowych, przecie dopatruje się obrazy Państwa Polskiego i Narodu Polskiego, które to zapatrywanie z not Przedstawiciela Dyplomatycznego nie stało się nam widoczne.

„Na podstawie tego stanu [illegible]cznego, Senat W. M. Gdańska, [illegible] radą Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, składa niniejszem Rządowi Polskiemu oświadczenie, że bez zastrzeżeń potępia i ubolewa z powodu uszkodzenia polskiej własności państwowej na obszarze W. M. Gdańska, które to uszkodzenie ze względu na jego specjalny charakter uważa Rząd Polski jako obrazę Państwa i Narodu Polskiego".

Po złożeniu tego oświadczenia dr. Ferber doręczył Komisarzowi Jeneralnemu Rzeczypospolitej treść złożonego oświadczenia na piśmie.

## Konflikt gdański został zlikwidowany.

WARSZAWA, 10.1. (Tel. wł.). Konflikt gdański, który w ostatnich dniach był punktem centralnym polityki polskiej — można uważać za zlikwidowany.

Okazało się, że Prezydent Sahm złożył wizytę Wysokiemu Komisarzowi, p. Mac Donnellowi, który przyjął go uprzejmie, ale chłodno.

P. Mac. Donnel oświadczył, że Gdańsk dopuścił się znieważenia godeł Polski i uważa, iż Gdańsk winien Polskę przeprosić.

Wczoraj przybył do Warszawy Komisarz Jeneralny, p. Strassburger, który odbył konferencję z Ministrem Skrzyńskim i Ministrem Thuguttem.

O godz. 4 po południu rozpoczął obrady Komitet Polityczny Rady Ministrów, które przeciągnęły się do godz. 7 wieczór.

Po godz. 7 wieczór Ministrowie Skrzyński i Thugutt oraz p. Strassburger przyjęli przedstawicieli prasy.

Minister Thugutt oświadczył, że Senat gdański uprawia politykę zagraniczną szkodliwą dla Gdańska a aspiracje czerpie nie z Traktatu Wersalskiego, ale ze źródeł, które nie mają nic wspólnego z interesami Gdańska, a są wrogie dla polskiej Racji Stanu.

Incydent gdański należy uważać o tyle za zlikwidowany, że Senat dał zadośćuczynienie za obrazę Rzeczypospolitej.

Gdańsk nie może zrozumieć, że Wolne Miasto Gdańsk znajduje się pod protektoratem Polski a protekcją Ligi Narodów.

Minister Skrzyński zadowolony jest, że chmury gdańskie zaczęły się przecierać i ostatnia nota Gdańska przyniosła pewne odprężenie sytuacji.

Jesteśmy wprawdzie narodem pokojowym, ale nie pozwolimy na znieważenie honoru Polski, bez względu na to, czy czyni słabszy, czy mocniejszy.

Rząd Polski ostatnią notę uważa za wystarczające zadośćuczynienie.

Komisarz Jeneralny, p. Strassburger, udzielał wyjaśnień, co do strony faktycznej, podnosząc prawa Polski i konieczność utworzenia Poczty Polskiej na terenie portu gdańskiego.

Senat gdański w tej chwili może apelować do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, p. Mac. Donella, a po jego decyzji do Ligi Narodów.

## Dalsze wybryki uliczników gdańskich.

WARSZAWA, 10.1. (A. W.). Z Gdańska donoszą, iż szowiniści gdańscy prowadzą dalej akcję przeciw urządzeniu polskiej poczty w Gdańsku.

Koło skrzynek pocztowych polskich gromadzą się grupy uliczników, namówionych widocznie przez nacjonalistów i grożą pobiciem każdemu, kto się ośmieli rzucić list do skrzynki. Policjanci, pilnujący skrzynek przypatrują się tym gwałtom spokojnie.

# Opozycja burzy się.

### Bomby na ulicach.

TRJEST, 10.1. (A.W.) Wskutek burzliwych demonstracji zwolenników stronnictw opozycyjnych przeciw faszyzmowi, przedsięwzięto tu wczoraj liczne aresztowania. W mieszkaniach wszystkich członków rozwiązanego stowarzyszenia „Italja Libera“ odbyły się rewizje. Żadnego materjału obciążającego nie znaleziono mimo to jednak kilku członków aresztowano. Na znak protestu przeciw tym aresztowaniom rzucano przez całą noc ubiegłą po ulicach miasta bomby, które eksplodując, wywoływały popłoch wśród ludności. Milicji faszystowskiej, ani karabinierom nie udało się jednak żadnego ze sprawców tych zamachów dynamitowych wyśledzić.

### Rewizje w Pizie.

RZYM, 10.1. (A.W). „Messagero“ donosi, że w Pizie przedsięwzięto u wielu osób rewizje.

### Wybory do Parlamentu.

PARYŻ, 10.1. (A.W.) Zapowiedź, że wybory do parlamentu włoskiego odbędą się na wiosnę okazała się mylną. Przepisy ordynacji wyborczej, nadającej dwukrotne prawo wyborcze wyborcom z wykształceniem wyższem a trzykrotne uczestnikom wojny zmuszają władze do nowego zestawienia list wyborczych, co potrwa kilka miesięcy. Wybory odbędą się najprędzej w jesieni. Mussolini jednak polecił nowemu prezydentowi parlamentu rozpocząć akcję porozumienia się z opozycją celem nakłonienia jej do udziału w pracach parlamentarnych.

# Fiasko misji Marxa.

BERLIN, 10.1. (Pat) Z kół parlamentarnych donoszą, że kanclerz Rzeszy Marx złożył wczoraj wieczorem w ręce prezydenta Rzeszy misję utworzenia gabinetu.

BERLIN, 10.1. (Pat) Wczoraj do późnego wieczora nie było wiadomości o powierzeniu misji utworzenia rządu którem kolwiek z polityków. Mówiono o rządzie Luthera, ktory byłby rządem wybitnie prawicowym i prowadziłby walkę z socjalną demokracją.

# Problem długów międzysojuszniczych.

WIEDEŃ, 10.1. (Pat) „Neue Freie Presse“ donosi z Paryża, że problem długów międzysojuszniczych został usunięty na dalszy plan. Decyzji definitywnych nie należy oczekiwać w tej sprawie, ponieważ Stany Zjednoczone nie chcą się nawet wdawać w nieoficjalną dyskusję na ten temat. Zdaniem dziennika, polityka angielska spotyka się z niezadowoleniem we Francji, która zarzuca Anglji, że szuka ona porozumienia z Ameryką na szkodę Francji i reszty swych sojuszników europejskich.

Również koła delegacji belgijskiej odnoszą się niechętnie do Anglji, która domaga się zniżenia belgijskiego udziału w odszkodowaniach.

# Po aresztowaniu Radicza

BELGRAD, 10.1. (A. W.) Masowe aresztowania polityków opozycyjnych trwają w dalszym ciągu. Aresztowani są nie tylko zwolennicy i przywódcy kroackiego stronnictwa chłopskiego Radicza, ale także Węgry i Niemcy, po największej części osobistości, które postawiono już jako kandydatów do wybrać się mającego nowego parlamentu lub wymienianych dopiero jako ewentualnych kandydatów. Aresztowano przeszło dwa tysiące członków stronnictwa Radicza, większą część jednak uwolniono.

# Sowiecka czułość.

WIEDEŃ, 10.1. (Tel. wł.). Rząd Sowiecki zwrócił się ponownie do rządu Jugosłowiańskiego w sprawie zwolnienia Radicza i odesłanie go do Rosji.

Rząd Jugosłowiański odpowiedział, że sprawa ta nie nadaje się do dyskusji.

# Sprawa rekwizycji mieszkań.

### Nowy projekt Ministra Skarbu. — O zniesienie stałego kwaterunku. — Nowy podatek od lokatorów. — Fundusz na budowę gmachów wojskowych.

WARSZAWA, 9.1. (Depesza spóźniona). Dziś obradowała Senacka Podkomisja, powołana dla rozpatrzenia projektu ustawy o rekwizycji mieszkań dla wojska w czasie pokoju, uchwalonego w Sejmie, ale przeciw któremu następnie wypowiedziano się w stosunkach mieszkaniowych.

Po referacie sen. Balińskiego (Zw. L. N.) zabrał głos Wiceminister Skarbu p. Markowski i przedstawił nowy projekt załatwienia tej sprawy, opracowany przez p. Ministra Skarbu.

Wedle tego projektu zniesiony zostałby stały kwaterunek, a ustawa miałaby tylko zastosowanie na okres przejściowy t. zn. w czasie ćwiczeń przemarszów i manewrów wojskowych.

Natomiast p. Minister Skarbu zamierza wprowadzić nowy podatek, pobierany od lokatorów w wysokości 4-ch procent od obecnie płaconego komornego. W ten sposób uzyskanoby fundusz specjalny, któryby był przeznaczony na budowę gmachów dla wojskowości. Funduszem tym zarządzałyby odpowiednie instancje, na czele jej stałby przedstawiciel Ministerjum Spraw Wojskowych przy współudziale przedstawicieli Ministerjum Skarbu i Robót Publicznych. Podatek ten wedle obliczeń przyniósłby w roku bieżącym 8 miljonów zł., a w r. 1928 20 miljonów złotych ze względu na wzrost stawek komornego, przewidziany w ustawie o ochronie lokatorów. Podatek ten byłby ściągany do czasu zebrania takich funduszów, któreby zaspokoiły głód mieszkaniowy wojska.

Przemawiał następnie przedstawiciel M. S. Wojsk. płk. Petrażycki, który bronił pobudek projektu ustawy, uchwalonego przez Sejm i skłaniał się ku propozycjom wyłuszczonym przez p. Wiceministra Makowskiego.

Dalsze obrady odroczono do dnia 12 go b. m.

# Konferencja Państw Bałtyckich.

## Wyjazd min. Skrzyńskiego do Helsingforsu.

WARSZAWA, 10.1. (Tel. wł.). Minister spraw zagranicznych, p. Skrzyński, w towarzystwie pp. Łukasiewicza, Szmulakowskiego, Balińskiego wyjeżdża dziś, w niedzielę, do Helsingforsu.

Konferencja w Helsingforsie potrwa dwa dni.

Najważniejszymi punktami obrad będą: arbitraż, ogólna sytuacja polityczna, stosunki Państw Bałtyckich i Polski.

Projekt arbitrażu został już opracowany. Wszystkie sprawy według tego projektu na drodze dyplomatycznej będą podlegały arbitrażowi, z wyjątkiem tych spraw terytorjalnych, które zostały załatwione na drodze traktatów.

## Litewski głosik.

KŁAJPEDA, 10.1. (Tel wł.). Wychodzący w Kłajpedzie dziennik litewski „Kłajpedos Z nios“ domaga się, aby Związek Państw Bałtyckich wymierzony został przeciwko Polsce, w przeciwnym bowiem razie Związek ten ulegnie hegemonji Polski.

# Polityka handlowa Niemiec.

## Stosunek do państw aljanckich i innych.

BRUKSELA, 10.1. (PAT). Oficjalna belgijska ajencja telegraficzna donosi, iż od dnia dzisiejszego Niemcy nie potrzebują udzielić aljantom klauzuli o największem uprzywilejowaniu. Niemcy nie potrzebują od dnia dzisiejszego dać Belgji korzyści, których udzielić mogą innym krajom. Niemcy mogą od dnia dzisiejszego zastosować będącą obecnie w życiu taryfę celną dla towarów eksportowanych z Belgji i Luxemburgji do Niemiec, która to taryfa celna nie zawiera tych korzyści jakie ma Hiszpanja i Austrja na mocy co dopiero zawartego układu handlowego. Prowizorjum to pozostanie tak długo w mocy, dopóki nie zostaną ukończone rokowania handlowe niemiecko-belgijskie.

## Wyróżnienie Ameryki.

WIEDEŃ, 10.1. (PAT). „Neue Freie Presse“ donosi z Waszyngtonu: Departament stanu i ambasada niemiecka porozumiały się w sprawie tymczasowego przedłużenia klauzuli największego uprzywilejowania aż do dnia 4 marca r. b., w którym to dniu upływa okres kadencji obecnego kongresu. Ten chwilowy układ potrzebny był z powodu wygaśnięcia w dniu dzisiejszym terminu postanowienia, do którego obowiązywały postanowienia gospodarcze traktatu wersalskiego, na mocy których Stany Zjednoczone korzystały dotychczas z klauzuli największego uprzywilejowania.

## Głosy francuskie o rokowaniach z Francją.

PARYŻ, 10.1. (PAT). Prasa stwierdza, że Niemcy odzyskują z dniem dzisiejszym swobodę celną i przypomina pracowite rokowania, w toku których Francja dała dowód swojej cierpliwości i dobrej woli.

„Echo de Paris“ podkreśla, że Niemcy podpisały układy z Hiszpanją, Szwajcarją, Austrją i Belgją, w stosunku zaś do Francji i Belgji starały się nieustannie przewlekać rokowania lub szykanować te państwa, wreszcie wykorzystywały rokowania handlowe jako broń polityczną.



# Konferencja ministrów skarbu.

LONDYN, 10.1. (A.W.) Według zapewnienia sprawozdawców dziennikarskich w Paryżu konferencja ministrów skarbu zbliża się szybko do stadjum rozwiązania w toku będących spraw. Dalsze zbliżenie się stanowiska Ameryki do zapatrywań rządu angielskiego doprowadzić może do upragnionych sukcesów.

### Rakowski o stosunku Anglji do Rosji.

LONDYN, 10.1. (Pat). Przedstawiciel unji sowieckiej w Londynie Rakowski, wczoraj odjechał do Moskwy, w wywiadzie z dyplomatycznym sprawozdawcą „Westminster Gazette“ oświadczył, iż przed swym odjazdem z Londynu miał z sekretarzem stanu dla spraw zagr. Chamberlainem rozmowę z której wyniósł wielkie zadowolenie. Na mocy tej rozmowy może on Moskwie dać uspakajające zapewnienie, iż pogłoski, jakoby rząd angielski zamierzał podjąć inicjatywę celem utworzenia jednolitego frontu przeciwko Moskwie, są nieprawdziwe.

# Strefa kolońska.

LONDYN, 10.1. (A.W.) Biuro Reutera donosi z Paryża, że konferencja ambasadorów rozstrzygnie, czy ma się wysłać do Berlina odpowiedź na notę niemiecką w sprawie nieopróżnienia strefy kolońskiej.

# Dalsze rokowania o czas pracy.

KATOWICE, 10.1 (Pat.). Rokowania w dniu dzisiejszym między stronami nie doprowadziły narazie do podpisania umowy. Jedna i druga strona złożyły deklaracje na ręce przedstawicieli rządu, w których określają swoje stanowisko co do zasady przedłużenia czasu pracy w przemyśle hutniczym. Otrzymanie tej deklaracji było konieczne, gdyż w dniu 10 stycznia zgodnie z protokułem podpisanym w Krakowie miało nastąpić ukończenie rokowań między stronami lub też przesłanie protokułów Rządowi.

Nie jest rzeczą wykluczoną, że strony będą jeszcze obradowały bezpośrednio między sobą po dniu 10 stycznia i nie jest wykluczoną możliwość dojścia do bezpośredniego porozumienia między stronami. Gdyby to jednak nie nastąpiło na podstawie deklaracji, złożonych przez strony, czynniki rządowe będą mogły poczynić niezbędne zarządzenia w sprawie czasu pracy w hutach po wygaśnięciu dotychczas obowiązującego rozporządzenia w tej sprawie.

# P. P. S. i marsz. Piłsudski.

WARSZAWA, 10-1. (A W.). Warszawski komitet okręgowy P. P. S. zorganizował na dzień 9 b. m. odczyt posła socjalistycznego Jaworowskiego o marszałku Piłsudskim. Odczyt otworzył słowem wstępnym wicemarszałek sejmu Moraczewski. Prelegent opisywał zasługi marsz. Piłsudskiego dla Polski, uzasadniając konieczność powrotu marszałka do czynnej służby wojskowej. Wydarzenie to zasługuje na uwagę, gdyż w stronnictwie P. P. S. krytykowano ostatnio wystąpienie marsz. Piłsudskiego w sprawie projektu ustawy o najwyższych władzach wojskowych.

# O centrum parlamentarne.

WARSZAWA, 10-1. (Tel. wł.) „Przegląd Wieczorny“ utrzymuje, że poseł Korfanty i marszałek Rataj rozmawiali w sprawie utworzenia centrum parlamentarnego, które byłoby podstawą przyszłych zmian w Rządzie.

Inicjatywa wyszła z klubu Ch. D. i „Piasta“.

Do akcji tej mają być wciągnięte stronnictwa zbliżone do tych dwóch klubów.

# Handel z Niemcami.

Donieśliśmy, że w Berlinie toczą się już rokowania polsko-niemieckie w sprawie zawarcia traktatu handlowego, w innej znów depeszy podaliśmy, że równocześnie toczą się podobne rokowania między Francją a Niemcami i że stanęły na martwym punkcie.

Polska nie może żyć w odosobnieniu i prędzej czy później musi zawrzeć układ handlowy również i z Niemcami. Ale równocześnie trzeba sobie powiedzieć, że lepiej żyć dalej bez traktatu, niż iść w niewolę gospodarczą Niemiec, a następnie uzależnić się od Niemiec również politycznie.

Wiadomo powszechnie, że Niemcy są sąsiadem znakomicie **pod** względem gospodarczym postawionym. Zniszczenia wielkiej wojny dotknęły zaledwie skrawka **Prus** Wschodnich i to tylko przelotnie. Długi wojenne wbrew zobowiązaniom płacą Niemcy zaledwie w drobnej cząstce, a olbrzymie **kwoty**, przeznaczone na ten cel, włożyły w ulepszenia przemysłu i rolnictwa. Potrafiły nadto Niemcy uzyskać tani kredyt i tylko za przyjęcie planu Dawesa otrzymały 800 miljonów złotych marek pożyczki, za którą poszedł cały szereg pożyczek prywatnych, głównie w Ameryce uzyskanych. W dodatku zaprowadziły Niemcy u siebie 10 ciogodzinny dzień pracy i produkując tanio, gotują się do zalania całej Europy swymi towarami. **Dość** przejechać granicę pod Bytomiem, by się o cenach towarów niemieckich przekonać.

Z przebiegu rokowań francusko-niemieckich widać, że Niemcy są pewni siebie i żądają dla swoich towarów daleko idących przywilejów. Daleko więcej będą z pewnością żądały od słabszej ekonomicznie Polski, w której podobnie jak w Rosji radeby widzieć teren swojej ekspansji gospodarczej i handlowej. Nawet przebąkuje się o tem, że delegaci polscy, wysłani do Berlina, **mają** do zgryzienia twardy orzech, a projekt traktatu, przedłożony przez delegatów niemieckich jest dla Polski rażąco niekorzystny.

A cóżby się stało, gdyby zawarty a dla Niemców korzystny traktat handlowy otworzył naoścież drzwi do Polski dla wyrobów i towarów niemieckich?

Początkowo ten i ów byłby zadowolony, że może kupić taniej buty czy ubranie. Później polski fabrykant, robotnik i rzemieślnik zacząłby złorzeczyć traktatowi, że pozwoliwszy na prowadzenie niemieckich wyrobów, z którymi z powodu nienormalnych jeszcze warunków gospodarczych w Polsce nasz towar nie mógłby konkurować, musiałoby się coraz więcej fabryk i warsztatów w Polsce zamykać. Następnie wzmogłoby się w Polsce bezrobocie, zaostrzyłyby się kwestje socjalne, a Rząd Polski zamiast w inwestycje musiałby wielkie sumy lokować w funduszu dla bezrobotnych. Nastąpiłby krach finansowy, może bezład społeczny i wówczas Niemcy stałyby się panami sytuacji gospodarczej w Polsce i mogłyby pomyśleć nawet o zmianie cennika, gdyż Polska obezwładniona gospodarczo byłaby w ich rękach.

Delegaci polscy, którzy układają z Niemcami traktat handlowy, mają jednak w swem ręku **dość** mocne argumenty. Wszak Niemcy, będąc wybitnie przemysłowem państwem, muszą zabiegać o rynki zagraniczne, wszak przez Polskę prowadzi droga z Niemiec do Rosji, a wojna celna z Polską zamknęłaby Niemcom nietylko granicę rynku polskiego, ale w dużej mierze i rosyjskiego. Wreszcie pamiętać trzeba, że bez traktatu wytrzymaliśmy pięć lat a niemiecki bojkot gospodarczy raczej nam wyszedł na korzyść.

To też społeczeństwo polskie wierzy, że traktat handlowy polsko-niemiecki będzie zawarty tylko na płaszczyźnie polskiego interesu.

*Tadeusz Opiola.*

# GDAŃSK NALEŻY UPOKORZYĆ.

**Wykręty Senatu gdańskiego. — Co mówi Traktat Wersalski i Konwencja polsko-gdańska? — Dotychczas bez satysfakcji. — Co uczyni Rząd polski.**

Sosnowiec, dnia 10 stycznia.

Z not, jakie Senat gdański przesłał Gen. Komisarzowi Rzeczypospolitej, wynika jasno, że władze gdańskie nietylko, że nie zamierzają udzielić Polsce pełnej satysfakcji, ale w oburzający sposób kpią sobie z naszego stanowiska. Zuchwałość swą posunął zarząd Wolnego Miasta do nazwania polskich skrzynek państwowych „własnością prywatną", dając do zrozumienia, że umieszczone na nich godła państwowe należy traktować, jako szyldy przedsiębiorstw handlowych!

Na podobne traktowanie emblematów Rzeczypospolitej nie poważyłoby się największe mocarstwo, chyba, gdyby chciało sprowokować nas do zbrojnej obrony naszego honoru. Senat Gdański nietylko, że nie pociągnął do odpowiedzialności karnej redakcji „Danziger Ztg." za prowokujący artykuł z dn. 6 b.m., lecz uważał za stosowne bronić zuchwałego stanowiska tego pangermanistycznego pisma, dowodząc, że jego „ostrzeżenie", skierowane do rządu polskiego było zupełnie słuszne i uzasadnione! A wreszcie Senat Gdański w wyzywający sposób usprawiedliwiał barbarzyńskie występki zorganizowanych band urzędników gdańskich, twierdząc, że umieszczenie polskich skrzynek pocztowych w Gdańsku było nieprawne.

Zarówno Traktat Wersalski w art. 104, jak i Konwencja polsko-gdańska z r. 1921 w ar. 29 uprawnia nasz rząd do „założenia w porcie gdanskim służby pocztowej, telegraficznej i telefonicznej." A najmniejsze dziecko wie, że bez skrzynek pocztowych nie ma służby pocztowej. Gdańsk popiera swą argumentację listem b. Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, gen. Hackinga. Otóż stwierdzić należy, że list ten nie jest oficjalnem orzeczeniem prawnem, a następnie treść listu zbyt wyraźnie sprzeciwia się przepisom traktatów, aby można się było na jego tekst powoływać.

Zresztą argumentacje i wywody prawne Gdańska nie mogą absolutnie wchodzić w rachubę. Odnosi się wrażenie, jakoby Senat gdański chciał nawiązać z Polską obszerną dyskusję prawną, któraby doprowadziłaby do usunięcia w cień właściwych przyczyn zatargu. A temi właściwemi przyczynami zatargu są: zniszczenie mienia państwowego i znieważenie honoru Rzeczypospolitej przez rozbestwione bandy szowinistów i urzędników gdańskich przy cichem poparciu policji gdańskiej.

Wykrętne i obłudne wywody zarządu W. M. Gdańska upadają już choćby z tej prostej przyczyny, że ani Senat gdański, ani tem bardziej rozagitowane bandy obywateli gdańskich nie są uprawnione do samowolnego wymierzania sobie „sprawiedliwości" na zasadzie świadomie fałszywego komentowania traktatów. Wkraczając na taką drogę postępowania i uznając zuchwałe wybryki swych obywateli za usprawiedliwione, Senat daje najlepszy dowód, że utrzymywanie normalnych stosunków pomiędzy Polską a Gdańskiem jest wręcz niemożliwe.

Dalsze depesze przyniosły wiadomość, że Kom. Strassburger nie odpowiedział na ostatnią notę Senatu gdańskiego. Postępowanie to jest zupełnie słuszne. Dalsza dyskusja z Senatem gdańskim była niemożliwa.

Stwierdzić przeto należy, że dotychczas Polska nie uzyskała satysfakcji i że żaden ustęp noty polskiej z dn. 6 b. m. nie został przez Gdańsk wykonany. Wynikają z tego dwie ewentualności: albo Senat gdański solidaryzuje się z wybrykami szowinistów, albo też nie ma dość sił, aby ich ukarać i zapewnić Polsce spokojne wykonywanie tych funkcji, jakie jej zlecił Traktat Wersalski. Tak w jednym, jak i w drugim wypadku Polska będzie zmuszona wymierzyć sobie sama satysfakcję i wykonać sankcję, zapowiedziane w pierwszej nocie min. Strassburgera.

Jest to obecnie jedyna droga postępowania. Senat gdański winien wiedzieć, że naród polski poprze Rząd polski w jego wysiłkach radykalnego usunięcia sabotażu gdańskiego i zabezpieczenia nas na przyszłość przed podobnemi zamachami. Cała zresztą prasa polska, stojąca na gruncie państwowym, popiera bardzo stanowczo energiczne stanowisko rządu.

# Wieści z Rosji Sowieckiej.

**Gnębienie Gruzji. — Zamykanie szkół. — Wojskowe wyszkolenie młodzieży. — Nie chciał korzystać z wolności sowieckiej. — Aresztowania komunistów w Kownie.**

Hańbą rządu sowieckiego po wieczne czasy zostanie podstępne i okrutne ujarzmienie Gruzji. Bandyci sowieccy głoszą obłudnie przed całym światem hasła wolności i poszanowania narodów, a tymczasem jakby zachęceni przykładem Suworowa, który w r. 1794 dokonał rzezi Pragi, w potokach krwi topią rwiący się do wolności naród gruziński. Ostatnio donoszą z Mińska, że wysłano stamtąd do Gruzji najbardziej wyrafinowanych czekistów, celem podjęcia dalszych prześladowań.

— —

Pod hasłem wyższej oświaty dla ludzi rozpoczęli swe rządy bolszewicy. A tymczasem w czasach najgorszego ucisku carskiego, oświata i szkoły stały wyżej w Rosji niż obecnie. Mają pieniądze bolszewicy na szpiegów i czekistów, na bale i uczty swych dyplomatów, ale na oświatę chłopa i robotnika żałują grosza.

Obecnie rząd sowiecki przystępuje do zamknięcia szeregu wyższych zakładów naukowych, a przedewszystkiem Instytutu Rolniczego w Samarze i niektórych wyższych zakładów w Piotrogrodzie.

— —

W Moskwie i innych miastach Rosji sowieckiej władze rozpoczęły powoływać młodzież męską, urodzoną w latach 1903 i 1904 w celu przejścia wyszkolenia przed poborem. „Izwiestja" moskiewskie zamieszczają z tego powodu artykuł, starając się wyjaśnić konieczność militaryzacji całej ludności niebezpieczeństwami, jakie rzekomo mają grozić ze wszystkich stron republiki sowieckiej, a także koniecznością bardziej dokładnego obznajmienia ludności ze skomplikowanemi metodami współczesnej wojny. Organ komunistyczny oświadcza bez ogródki, że bolszewicy muszą przygotować i należycie wyszkolić jak największą liczbę żołnierzy.

— —

Podczas ostatnich rokowań rumuńsko sowieckich nad Dniestrem, rekretarz delegacji sowieckiej zwrócił się do delegacji rumuńskiej z prośbą, aby pozwolono mu pozostać na terytorjum rumuńskiem, gdyż urodził się on w Bessarabji i pragnie skorzystać z prawa repatrjacji. Władze rumuńskie przyjęły oryginalnego repatrjanta.

— —

Z Kowna komunikują o licznych aresztowaniach, dokonanych przez władze litewskie wśród komunistów w Kownie i innych miejscowościach Litwy. Wykryto dwie centrale komunistyczne w Kownie i w Szawlach, które przygotowały plan przewrotu politycznego. W razie powodzenia powstania w Rewlu na Litwę miało przybyć kilkuset komunistów z Rosji sowieckiej, którzy pokierowaliby powstaniem na Litwie. Aresztowano dotąd kilkudziesięciu spiskowców.

# Opłata statystyczna na kolejach.

Dyrekcja Kolei Państw. komunikuje: Na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 grudnia 1924 r. została wprowadzona opłata statystyczna, pobierana od zgłoszenia statystycznego towarów, za pomocą znaczków statystycznych. Wobec tego nadawcy są obowiązani przy nadaniu przesyłek dołączać zgłoszenie statystyczne, wypełnione według rubryk i nalepione znaczkami statystycznemi według obowiązującego wymiaru opłaty statystycznej. Znaczki statystyczne można nabywać w urzędach celnych i pocztowych. Zgłoszenia statystyczne są do nabycia w urzędach celnych. Informacji udzielają ekspedycje towarowe.

# Afera Barmata.

Wskutek doniesienia „Lokalanzeigera", jakoby prokuratorja państwa wdrożyła dochodzenie przeciwko prezydentowi policji berlińskiej, Richterowi, w związku z aferą Barmata, prezydent policji Richter wyjaśnia za pośrednictwem biura Wolffa, co następuje: Przyjacielskie stosunki Richtera z Juljuszem Barmatem miały charakter czysto-prywatny. Richter nie darowywał nigdy papierośnicy złotej Barmatowi, umieścił na niej tylko swój podpis. W sierpniu 1924 pożyczył w banku Merkury 5.000 mk. na zakupno gruntu dla kolonji. Kwotę tę za stosownem oprocentowaniem zapisano na jego rachunek. Richter zaprzecza również pogłosce, jakoby w charakterze przyjaciela Barmata umożliwił mu osiedlenie się w Berlinie wbrew przepisom policyjnym. Swemu sekretarzowi prywatnemu Stockerowi polecił Richter już dawno zaprzestać pracy w przedsiębiorstwach Barmata, co też Stocker w marcu zeszłego roku uczynił.

## Górnicy.

*Za mym okienkiem, wzdłuż ulicy,*
*kiedy syreny zachichocą,*
*z kopalni zwykle przed północą*
*łańcuchem idą w dal górnicy.*

*Sunie ten ludzki czarnolicy*
*łańcuch do domów swych sieroco*
*i tylko przy nim się chybocą*
*lampki o świetle błyskawicy!*

*I tylko przy nim drgają sennie*
*światła złocistą, drżącą smugą,*
*migocąc w zmierzchu cicho, długo.*

*I małe okno me codziennie,*
*o jednakowej zawsze porze,*
*malują w jasnej łuny zorze.*

*JAN WICIEJEWSKI.*

GŁOSY PUBLICZNE.

## O pogłębianie wiedzy fachowej.

Jestem pewien, że w Zagłębiu Dąbrowskiem jest wielu techników, ślusarzy i mechaników, nietylko zdolnych i pracowitych, ale i z zamiłowaniem oddających się swemu zawodowi. Ludzie ci czas wolny od pracy poświęcają na pogłębianiu swej wiedzy fachowej i oddają się wszelkiego rodzaju próbom na polu mechaniki i techniki.

Są to ludzie przeważnie zapracowani, walczący z niedostatkiem, którzy w takich warunkach tracą energję i ochotę do eksperymentów.

Sam jestem długoletnim samoukiem swego zawodu i lubię zagłębiać się w pomysłach technicznych.

Jestem zdania, że ludzi podobnych znajdzie się w Zagłębiu sporo.

Uważam więc, że zrzeszenie się tych ludzi, wspólne pogadanki i wspólne rozprawy nad pewnymi pomysłami — przyniosłyby wiele pożytku, a może nawet niejeden pomysł przybrałby kształty realne, dzięki wspólnym wysiłkom.

Jeżeli znajdzie się dość chętnych —niech zgłoszą się do mnie.

Zaimprowizujemy zebranie celem bliższego porozumienia się i może uda się stworzyć kółko, któreby wspólnie pracowało, uczyło się i pogłębiało swą dotychczasową wiedzę fachową.

Mam nadzieję, że głos mój nie przebrzmi bez echa i chętni się znajdą.

Piotr Chorzelski
Sosnowiec, ul Rudna 34

## Orka w styczniu.

P. S. Błaszczyk pisze nam z Dąbrowy:

Dzięki ciepłej i sprzyjającej pogodzie oraz zwilżeniu się ziemi niektórzy gospodarze w powiecie Będzińskim zaczęli orać te pola, których nie zdążyli uprawić jesienią wskutek przedwczesnych przymrozków. W innym wypadku rzecz tak zwyczajna, jak orka ziemi, nie zasługiwałaby na szczególną uwagę, ale ponieważ działo się to dnia 5-go stycznia, jest to już objaw bardzo ciekawy i dla tegorocznej zimy charakterystyczny.



# Kronika Zagłębia.

## KALENDARZYK.

11 Niedziela

Dziś N. Hygina pap.
Jutro Arkadjusza m.
Wsch. słońca 7.51
Zach. „ 3.29

## Z TEATRU.

Dziś po południu, o godz. 3.30 przy cenach zniżonych od 1 do 4 zł., wystawioną będzie malownicza operetka Lehara „Biały mazur", który po dzisiejszem przedstawieniu zejdzie zupełnie z repertuaru. Malownicze kostiumy i tańce dopełnią całości. Abonament ważny bez procentu.

Dziś wieczór, rekordowa operetka „Madame Pompadour" Pocz. o g. 7.30.

W poniedziałek. 12 b. m. premiera, w specjalnie nowych dekoracjach i kostiumach, głośnej sztuki W. Sardou „Madame Sans Gene" z Podgórską w roli tytułowej. Reżyseruje Czapelski.

We wtorek, 13 b. m., „Madame Pompadour".

We środę. 14 b. m., teatr nieczynny.

W czwartek. 15 b. m., „Madame-Sans-Gene" po raz drugi.

W piątek. 16 b. m. po raz pierwszy w sezonie „Dzwony z Corneville".

W BĘDZINIE.

We wtorek, 13 b. m. artyści teatru Czarneckiego odegrają głośną sztukę, która obiegła wszystkie sceny europejskie z olbrzymiem powodzeniem o frapującym tytule „Złodziej i jego mecenas" z Tańskim i Jaworskim w rolach tytułowych. Sztuka ma zapewnione powodzenie. Dyrekcja, chcąc uprzystępnić możność ujrzenia tej sztuki, ceny miejsc zniżyła, bo od 50 gr. do 5 zł. Abonament ważny bez proc. Początek o g. 8.

W DĄBROWIE.

„Madame Pompadour", operetka, zapowiedziana na poniedziałek. wystawioną będzie nieodwołalnie w środę 14 b. m. Do operetki tej przygotowane są specjalne kostiumy, jak i dekoracje. Początek o g. 7.30.

W SATURNIE.

„Drugi mąż" wystawiony będzie w nadchodzący piątek 16 b. m., przez zespół teatru Czarneckiego. Początek o g. 7.30 Przedstawienie odbędzie się na cel dobroczynny.

W KATOWICACH.

Dziś po południu—ceny miejsc zniżone „Złodziej i jego mecenas".

Dziś wieczorem — po raz pierwszy „Madame Sans Gene".

Poniedziałek—„Madame Pompadour"

### Nabożeństwo za ś. p. ks. Lutosławskiego

Staraniem Koła Zw. Lud.-Nar. w Dąbrowie dnia 14 b. m. o godzinie 9 e rano odbędzie się w miejscowym kościele uroczyste nabożeństwo za spokój duszy zmarłego przed rokiem ś. p. ks Kazimierza Lutosławskiego — wielkiego obywatela i gorliwego działacza narodowego.

Wobec zasług i ogromu pracy, jaką ś. p. Lutosławski włożył w służbę publiczną, nie powinno na nabożeństwie zbraknąć nikogo z tych, co rozumieją jak wielką rolę w życiu społecznem od grywa pamięć i hołd dla ludzi ofiarnych i zasłużonych.

### Opłaty za jazdę po mieście.

Magistrat Sosnowca ogłasza, iż ostateczny termin wpłacania opłat za prawo jazdy po mieście, bez specjalnych wezwań ustalony został na dzień 15 lutego 1925 roku.

Powyższej opłacie podlegają dorożki, wozy, resorówki, platformy, beczki asenizacyjne, wozy meblowe, wozy kotlowe, karety, landa, powozy, wolanty, bryczki, karawany, samochody osobowe i ciężarowe, motocykle, rowery i t. p.

Zalegający z opłatą po dniu 15 lutego r. b. będą narażeni na wysłosowanie specjalnego płatnego wezwania, a w wypadku niedotrzymania terminu wskazanego w tym wezwaniu na karę w wysokości 20-krotnej sumy opłaty. 227

### Ważne udogodnienie.

(g) Niedawno pisaliśmy o mającem nastąpić uruchomieniu z dn. 1 b. m. urzędu i kasy skarbowej w Będzinie, wyrażając obawę, czy z braku lokalu uda się w zapowiedzianym terminie instytucje te otworzyć.

Przypuszczenia się sprawdziły, gdyż od Nowego Roku uruchomiono przy ulicy Modrzejowskiej 44 tylko urząd skarbowy, dzięki jednak staraniom władz uzyskano resztę lokalu i od poniedziałku, t. j. od jutra, zostanie otwarta również kasa skarbowa.

### Zjazd rolniczy.

(g) W niedzielę, dnia 25 b m. o godzinie 10 rano odbędzie się w Domu Ludowym w Ząbkowicach zjazd rolników z całego powiatu będzińskiego, z udziałem zaproszonego posła Falkowskiego.

Na zjeździe tym omawiane będą potrzeby oraz bolączki drobnego rolnictwa i projekt utworzenia jednej wspólnej organizacji rolniczej.

### Poranek ku czci Sienkiewicza.

Dziś o godz. 11 rano w kinie „Udziałowym" odbędzie się uroczysty poranek ku czci ś. p. Henryka Sienkiewicza, urządzony staraniem gimnazjum p. H. Rzadkiewiczowej i zaproszonych osób starszych.

### Z życia rzemieślniczego.

(g) W lokalu Tow. Rzemieślniczego w Sosnowcu odbyło się posiedzenie przedstawicieli cechów miast: Sosnowca. Będzina, Dąbrowy i Zawiercia.

Po zagajeniu zebrania przez p. A. Dworakowskiego, na przewodniczącego powołano p. Gołębia, po czem odczytano porządek obrad.

Przy omawianiu poszczególnych punktów wywiązała się ożywiona dyskusja, w następstwie zaś uchwalono:

1) zwrócić się z apelem do społeczeństwa za pośrednictwem prasy o poparcie rzemiosła polskiego, dzięki czemu będzie ono mogło się podnieść i rozwinąć.

2) Zwrócić się do rodziców i opiekunów, aby swych synów lub wychowawców nie oddawali do nauki do t. zw. fuszerów, gdyż czas w nich przebyty nie będzie zaliczany przy wyzwolinach na czeladnika.

3) Zwrócić się do rzemieślników niewyzwolonych, aby w swych miejscowościach zwracali się do cechów i poddawali się egzaminom, przez co uzyskają prawa i będą inaczej traktowani.

4) Zwrócić się do prowadzących pracownie na własnąrękę, oraz do zdolnych rzemieślników, a nie należących do zgromadzenia majstrów, o zapisywanie się do zgromadzenia, inaczej bowiem nie będą mogli wydawać świadectw kwalifikacyjnych swym uczniom.

Inne sprawy powierzono do załatwienia urzędowi starszych i na tem posiedzenie zakończono.

### Sprzedaż majątków państwowych.

Na terenie Województwa Kieleckiego będą sprzedane następujące majątki państwowe: „Huta Błachownia" w Sławkowie 44,5 ha, nadanie na rudę wydzierż. S. Grabiańskiemu, zakłady mechaniczne w Białogonie, 4 domy w Suchedniowie, nieruchomość po b. komorze i nieruchomość po b. kordonie w Nowym Korczynie nad Nidą, nieruchom. po b. kordonie w Pawłowie, nieruchomości po b. komorach: w Czeladzi, Niezdarze, Gniazdowie, po b. kordonie w Modrzejowie, — po b. komorze w Borownickach, — po b. kordonach: w Sosnowcu, Zychcicach, Podjęzu Szlacheckim, Bielinach Kapitulnych, Baranach, Nowym-Brzesku, Maciejowicach-Niewiarzcy, Pielgrzymowicach-Prawdzie. Sierosławicach, Niesułowicach, Szycach, — po b. komorze w Szycach, — po b. kordonie w Burkach, po b. strażnicy w Olkuszu, — po b. magazynach cłowych: w Ostrowinie, Paradyżu, Drzewicach; po b. kordonach celnych: w Łukowie, Bogorju, Zawichoście; — po b. komorze celnej w Zawichoście

Grunty i budynki po b komorach celnych: Granica pow. Będziński, Częstochowa, Herby Polskie, Sandomierz, Obiekoń pow. Stopnicki.

Grunty i budynki po b. kordonach celnych: Rataje i Pawłów pow. Stopnicki, oraz szereg osad młyńskich i młynów.

### Sprawozdanie poselskie.

Na zaproszenie Koła Zw. Lud. Nar. w Dąbrowie w dniu 14 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w miejscowej Resursie sprawozdanie poselskie d ra Falkowskiego p. t. „Rok 1924 w Sejmie i w Rządzie". Zarząd Koła Zw. L. prosi usilnie o przybycie na to zebranie wszystkich interesujących się życiem społeczno politycznem kraju a szczególniej członków i sympatyków swoich. Karty wstępu otrzymać można w sekretarjacie Koła (ulica Królowej Jadwigi, róg Sławkowskiej).

### Budowa domu noclegowego.

(h) Dowiadujemy się, że Magistrat sosnowiecki przystąpił do zwózki materjałów budowlanych przy ulicy Przejazd, gdzie ma się rozpocząć budowa domu noclegowego dla najbiedniejszych.

Bezdomni ci nocowali dotychczas w bramach i korytarzach, na chłodzie i bez ciepłych okryć.

Mamy nadzieję, że energja Prezydenta miasta doprowadzi do skutku to konieczne zamierzenie i już w roku 1925 dom noclegowy otworzy swe ciepłe wnętrze dla tych, dla których schronieniem była dotychczas ulica.

### Brak poczekalni w Sądzie Pokoju.

(h) W sądzie pokoju przy ul. Warszawskiej brak jest poczekalni dla świadków.

W czasie rozpraw sądowych świadkowie usuwani bywają na korytarz lub schody. Przy obecnych chłodach wyczekiwanie w zimnej sieni nie należy do przyjemności i naraża się w ten sposób ludzi na przeziębienie. Możeby jednak znalazła się w lokalu sądowym jakaś ubikacja, w którejby można urządzić pokój dla świadków.

### Tramwajowe zamiary..

(h) Dowiadujemy się, że kierownictwo robót przysłowiowych tramwajów zamierza przeprowadzić linię tramwajową przez trawniki na ul. 3 maja. Trawniki te zdobią ulicę i niewątpliwie Magistrat nie dopuści do zeszpecenia ulicy, tem bardziej że obok trawników znajduje się jeszcze chodnik, który z powodzeniem można usunąć, uzyskując w ten sposób dość miejsca, aby tramwaje puścić jezdnią.

Nie straci na tem wygląd estetyczny ulicy i trawniki unikną zagłady.

### Ulica Warszawska wali się.

(h) Kolej skasowała, jak wiadomo, linię niwecką na przestrzeni ul. 3 maja i Warszawskiej. Wczoraj przystąpiono do rozebrania muru który okalał tor.

Do muru tego przylegały z drugiej strony budki, komórki, które nagle straciły czwartą tylową ścianę i uległy częściowemu zawaleniu.

W niektórych komórkach znajdowały się sprzęty i paki, które powypadały na ulicę.

### Zebranie L. O. P. P. w Będzinie.

(g) Dziś o godzinie 4 po południu odbędzie się w Będzinie w sali Magistratu zebranie b. Komitetu L. O. P. P., celem zorganizowania stałego koła L. O. P. P. w Będzinie.

### Sierociniec im. Sienkiewicza.

Na budowę Sierocińca im. H. Sienkiewicza w Ząbkowicach złożyli:
Warszawskie tow. w Niemcach 600 zł., Hr. Sagajłłowie w Niemcach 300 zł., profesorowie i uczniowie sem. naucz. w Dąbrowie 300 zł., Pracownicy Rady Zjazdu w Dąbrowie 300 zł., Sosnowieckie tow. 1.800 zł., Sejmik będziński 3300 zł., Magazyn Współczesny w Dąbrowie 300 zł., P. J. Ringman w Dąbrowie 300 zł., Tow. Elektryczność w Ząbkowicach 300 zł., Pracownicy drogowi dystansu kolejowego 298 81 zł., Tow. Saturn 300 zł., Tow. Kopalń Węgla „Flora" 300 zł., Tow. Grodzieckie 300 zł., Elektrownia Okręgowa w Sosnowcu 300 zł., Kolonja Leczniczo-Wychow. dla dzieci w Busku 600 zł., Fabryka Wódek

Szeligowski i Kasprzyk 200 zł., Profesorowie szkoły Górniczo Hutn. w Dąbrowie 170 zł., Profesorowie Gimnazjum Państw. w Dąbrowie 100 zł., Nauczycielstwo szkoły powsz. Warsz. T-wa 100 zł., Pracownicy Warsz. T wa w Niemcach 104 zł., Pracownicy T-wa „Flora" 27 zł., Nauczycielstwo szkoły pow. Nr. 8 w Dąbrowie 40z ł., Cech Piekarzy w Dąbrowie 70 zł., P. R. Morgulec w Dąbrowie 100 zł., Funkcjonarjusze Pol. Państw. Pow. Będzińskiego 145 zł., Nauczycielstwo szkoły powsz. w Ząbkowicach 70 zł., Nauczycielstwo szkoły powsz. Kol. Pekin 28.50 zł., Nauczycielstwo szkoły powsz. Nr. 2 w Zawierciu 60 zł., Nauczycielstwo szkoły powsz. Nr. 4 w Zawierciu 26 zł., Nauczycielstwo szkoły powsz. Nr 5 w Zawierciu 19.01 zł., Profesorowie Sem. naucz. w Sosnowcu 22 50 zł., Urzędnicy T wa Francusko Ros. w Dąbrowie 68 zł., Urzędnicy Banku Handlowego w Będzinie 13 zł., P. Janina Jagodzińska w Niwce 5 zł., P. St. Gruszka w Będzinie zebrane na listę ofiar Nr. 14 35 39 zł., P. Bolechowski w Dąbrowie zebrane na listę ofiar Nr 44, 29 zł.

Razem zł. 11031 21.

### Podziękowanie

Zarząd Towarzystwa Pomocy dla biednych chrześcian w Dąbrowie składa serdeczne podziękowanie niżej wymienionym za ofiary pieniężne i w naturze na gwiazdkę dla przytułku św. Józefa.

Katolickiemu Związkowi Polek, E Daneckiej, T. Krzemińskiemu, S Nowakowi, uczenicom szkoły handlowej, E. Łabudzińskiej, uczenicom 4 klasy i 8 drużyny żeńskiego gimnazjum, uczniom klasy 3-ej A szkoły p. A. Kocota, J. Ringmanówuie, A. Elżanowskiej, Winklowi, Kasprzykowi, Wojciechowskiemu. C Owczarkowej, E. Woźniakowi, Robotnikowi Katolickiemu, J. Szczęsnej, W. Mazurkiewiczowi, Kooperatywie pracowników państwowych i komunalnych M. Ziomkowi, Kuczborskiemu, W. Pyzalskiemu, wreszcie tym wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia gwiazdki i świąt sierotom. 237

### Ważne dla bezrobotnych.

(g) Dotychczasowy 13-tygodniowy okres wypłacania zasiłków bezrobotnym został w województwie kieleckiem przedłużony do 17 tygodni, w miejscowościach następujących: w Częstochowie, Sosnowcu, Będzinie, Dąbrowie, Zawierciu i w powiecie olkuskim.

### Chciał dużo i to go zgubiło

(g) P. Kamiński, zamieszkały przy ul. Sieleckiej w Będzinie, korzystając z nieuwagi robotników, którzy na rampie kolejowej wyładowywali z wagonu zboże, chwycił worek z żytem i począł się niespostrzeżenie oddalać.

Worek był ciężki, więc Kamiński szedł powoli, tymczasem robotnicy zauważyli kradzież, dogonili sprawcę i zboże odebrali, Kamińskiego zaś oddano w ręce policji.

### Ze spraw szkolnictwa.

(g) Jak podaje Nr. 6 „Monitora Polskiego", niepełne prawa gimnazjów państwowych na rok 1924/25 otrzymały, między innemi, następujące szkoły Zagłębia:

W Sosnowcu: gimnazium żeńskie H. Rzadkiewiczowej i gimnazium koedukacyjne Zrzeszenia Rodzicielskiego.

W Będzinie: gimnazjum żeńskie W. Replińskiej i gimnazjum żeńskie J. Krzymowskiej.

W Dąbrowie gimnazjum żeńskie L. Młodzianowskiej i E. Zawidzkiej.

W Zawierciu: gimnazjum męskie tow. „Szkoła średnia" i gimnazjum żeńskie H. Malczewskiej.

Na rok zaś szkolny 1924/25 i 1925/26 także prawa otrzymały: gimnazjum męskie zgromadzenia kupców w Będzinie i gimnazjum żeńskie koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Olkuszu.

### Kto wygrał?

W drugim dniu ciągnienia loterji wyszły następujące wygrane:
6.000 zł. Nr. 44996. 3000 zł. Nr. 41084. 1,000 zł. Nr. 46404. 500 zł. Nr. 34,182. 250 zł Nr. 48250. 225 zł. Nr. 48 706. 200 zł. Nr. Nr. 25, 5462, 23894. 175 zł. Nr. Nr. 1060. 8699. 10951, 15044, 18090. 26254, 49815., 26530

## Pop.erajcie L. O. P. P.

# Organizacje kulturalno-oświatowe w Dąbrowie.

(Ciąg dalszy).

## Tow. nauczycieli szkół wyższych i średnich.

Instytucja ta powstała w Dąbrowie przed kilku laty. Do Tow. należą nauczyciele miejscowych szkół średnich w liczbie przeszło 30 osób.

Zadaniem Towarzystwa jest wnosić w atmosferę małomiasteczkowych stosunków taki czynnik, jak pobudzanie do szerszego życia umysłowego do samodzielnej pracy w tym kierunku oraz zwalczanie ujemnych wpływów, wynikających z prowincjonalnego odosobnienia. Aby to osiągnąć, Towarzystwo organizuje zebrania towarzyskie, wieczory dyskusyjne, wreszcie pogadanki i odczyty dla szerszych kół publiczności.

Przy Tow. istnieje narazie sekcja językoznawcza, przewidywane zaś jest utworzenie kilku innych sekcji.

W roku ub. uruchomiono kursy dokształcające dla dorosłych.

Zajęcie się nauczycielstwa, zrzeszonego w T. N. S. W., różnemi zagadnieniami pracy społecznej wynika z poglądu, iż nauczyciel powien być jednostką, która swą pracę i inicjatywę zużywa nietylko dla dobra osobistego, lecz w miarę sił i możności oddaje je również dla dobra społeczeństwa i kraju.

Obecny zarząd T-wa stanowią pp. Z. Stechmanowa, S. Wrzosek, J Górowski i S. Piotrowski.

Na zakończenie dodać należy, iż w roku ub. Tow. urządziło kilka niezwykle interesujących odczytów z różnych dziedzin wiedzy,

## Dom Ludowy.

(ul. Kościuszki 12).

Placówka ta, mająca na celu krzewienie oświaty wśród członków i zamiłowania do życia społecznego, powstała w r. 1909 Przed wojną instytucja prowadziła niezwykle ożywioną działalność, urządzając odczyty, pogadanki, konkursy, przedstawienia, koncerty, wycieczki, wreszcie zebrania towarzyskie i zabawy. Nic też dziwnego, że Dom Ludowy posiadał około tysiąca członków i brał duży udział w życiu Dąbrowy.

Po wojnie stosunki się zmieniły i, dzięki całemu szeregowi niesprzyjających warunków, liczba członków spadła niemal do stu, to też i życie instytucji zamarło.

Dom Ludowy posiada własną nieruchomość przy ul. Kościuszki, jak również pewien majątek ruchomy.

Skład zarządu stanowią pp. R. Bednarski, L. Żarski, S. Witczyk, J Rycombel, T. Wcisło, A. Wieśniak i F. Andruszkiewicz.

Jak się dowiadujemy, zarząd postanowił placówkę tę zlikwidować, majątek zaś przekazać pokrewnej instytucji.

## Tow. Muzyczne.

Potrzebna ta i pożyteczna instytucja powstała w r. 1900

Krzewienie na gruncie dąbrowskim zamiłowania do muzyki i śpiewu nie było rzeczą łatwą, mimo to tow. rozwijało się pomyślnie i prócz całego mnóstwa koncertów i t. p. imprez artystycznych, przeważnie na cele społeczne, brało udział we wszystkich niemal obchodach i uroczystościach narodowych.

Od wybuchu rewolucji w r. 1905 życie tow. uległo pewnej przerwie i przez pewien okres czasu tow. prowadziło żywot suchotniczy.

W roku 1916 tow. wznawia działalność i dzięki pracy nieodżałowanego prezesa, ś. p. J. Hofmana, oraz kierownika chórów i orkiestry, p. K Guzikowskiego, rozwój tow. dosięga niebywałych rozmiarów, stawiając je w rzędzie pierwszorzędnych zespołów.

Wystarczy nadmienić, iż prócz licznego i znakomicie zgranego zespołu muzycznego, chór mieszany wykonywał w całości takie utwory, jak „Sonety krymskie", „Mildę" „Stabat Mater", „Polska w pieśni", oraz cały szereg innych poważnych dzieł, czem nie może poszczycić się ani jedno tow. śpiewacze, zwłaszcza prowincjonalne.

Tow. brało udział w zjeździe tow. Śpiewaczych w Warszawie w r. 1916 oraz w II zjeździe wszechpolskim w Poznaniu w roku ubiegłym, gdzie zespół tow. śpiewaczych Zagłębia otrzymał na 60 stojących do konkursu zespołów, 5 nagrodę.

W roku 1918 tow. uruchomiło także szkołę muzyczną, którą jednak ze względu na poważne wydatki, jak brak większego zainteresowania, trzeba było zwinąć.

Tow. posiada poważną bibljotekę fachową oraz sporo instrumentów, w tem planino i fisharmonję, jak również pewną kwotę na kupno koncertowego fortepjanu.

Rozwój ten jest zasługą poprzedniego kierownika, dyr. K. Guzikowskiego, który przez szereg lat pracował niemal bezinteresownie z całym zapałem dla dobra placówki.

Obecnie tow. posiada przeszło stu członków, z których 50 należy do chórów.

Od trzech miesięcy kierownikiem chórów jest prof. A. Cichoń, który przygotował interesujący koncert p. t. „Kolendy Polskie".

Skład zarządu tow. stanowią pp. E. Mirek (prezes), J. Piotrowski (zastępca), B Iwański (sekretarz), S. Janota (gospodarz), J. Cholewicka (bibljotekarz), A. Kuczyński, R. Cholewicki, S. Jakubiec i P. Wachelko.

Na zakończenie dodamy, iż w tym roku przypada 25 lecie istnienia Tow. a więc tak sympatyczna placówka ma za sobą poważny okres czasu niezwykle dodatnie wyniki i pokaźny dorobek.

St. G.

### Pod adresem kółek myśliwskich.

(g) Ponieważ członkowie istniejących na terenie Zagłębia kółek myśliwskich, z braku jakiejkolwiek zwierzyny lub ptactwa, nudzą się lub też strzelają swojskie gęsi lub kury, boć do domu z polowania coś przynieść trzeba, zapytujemy, czy towarzystwa te nie zechciałyby się zająć propagandą strzelania do celu, a następnie urządzaniem konkursów strzelniczych.

Koszt urządzenia strzelnicy w każdem mieście byłby niewielki, korzyść zaś duża, gdyż prócz szlachetnej rozrywki, można byłoby ćwiczyć całe pokolenia w tym sporcie.

Tak dzieje się na Zachodzie, nic też dziwnego, iż w zawodach międzynarodowych stoimy pod tym względem na szarym końcu, aczkolwiek do dyspozycji mamy materjał bardzo dobry i moglibyśmy wyszkolić liczny zastęp pierwszorzędnych strzelców

Projekt ten oddajemy pod rozwagę wspomnianym powyżej kółkom, licząc, iż zostanie zrealizowany.

### Kulturalna impreza.

(g) Dowiadujemy się, iż chór mieszany dąbrowskiego t-wa Muzycznego urządza szereg koncertów w różnych miejscowościach Zagłębia, gdzie odśpiewana będzie większa ilość kolend polskich.

Impreza ta zasługuje na szczere poparcie, zaznajamianie bowiem społeczeństwa z przepięknemi motywami pieśni kościelnych i ludowych, ma na celu kultywowanie zamiłowania pieśni rodzimej.Ześpiewany zespół t wa Muzycznego wykona przeszło 20 kolend polskich w układzie Niewiadomskiego. Każdy koncert poprzedzony będzie prelekcją dyr. Mazura o historji kolend polskich. Koncerty te wzbudziły duże zainteresowanie, zwłaszcza i kierownik chórów, prof. A. Cichoń, dokłada starań, aby pierwsza ta, zainicjowana przezeń impreza, wypadła pod każdym względem doskonale.

### Regulacja ulicy.

(l) Wczoraj t. j. dn. 9 b. m., rozpoczęto nareszcie rozbiórkę dwóch domków przy ulicy 3 Maja, należących do Sosnowieckiego Towarzystwa. Domki te, wcinając się w wąski chodnik uliczny, tamowały ożywiony ruch uliczny. Mamy nadzieję, że teraz nieco szybciej będzie postępować dalsza regulacja ulicy 3 Maja.

### Ciągle to samo.

(g) Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym o godz. 11 rano, znów urządzają ortodoksi w Będzinie publiczny odczyt. Organizatorom dziwić się nie można natomiast zastanawia, iż władze wydają tego rodzaju pozwolenia, co niepotrzebnie drażni ludność chrześciańską, obrażając jej uczucia.

### Poskutkowało.

(g) Notatka nasza o wywieszaniu przez sklepikarzy będzińskich ogłoszeń w żargonie odniosła skutek, gdyż policja usunęła wszelkie ogłoszenia i reklamy pisane wyłącznie w żargonie, niestosujących się zaś do obowiązujących przepisów pociągnęła do odpowiedzialności.

### Kradzież motoru.

(s) W fabryce „A. G. Bergman Berlich" przy ul Kopalnianej w Zawierciu popełniono zuchwałą kradzież. Złodzieje skradli motor-dynamo o napięciu 110 wolt z wszelkimi przyborami, wartości 800 zł. Poszkodowanym jest Josek Bergier, zam. przy ulicy Marszałkowskiej Nr. 10.

### Kradzież gęsi.

(s) Do szopy Herszlika Mendelsona zam. przy ul. Pańskiej 30, w Sosnowcu włamali się złodzieje i skradli 2 gęsi, wartości 30 złotych.

### Kradzież dowodów.

(s) W gmachu Kasy Skarbowej w Sosnowcu skradziono F. Zakowi, zam. przy ul. Rzymskiej 8 w Sosnowcu, dowody osobiste. Dowody wyciągnięto Zakowi z kieszeni palta w czasie załatwienia interesu przy okienku kasy.

### Najście.

(s) Do mieszkania Lejzora Weigrina, zam. przy ul. Piłsudskiego 70 w Sosnowcu, wpadło kilku nieznanych mu osobników, którzy nie chcieli mimo próśb Weigrima, mieszkania opuścić, dopiero zawiadomienie o najściu policji skłoniło ich do ucieczki w niewiadomym kierunku. Policja prowadzi dochodzenie.

### Jeszcze jeden.

(s) Policji sosnowieckiej udało się przytrzymać Jakóba Solana, zam. we wsi Przybysławice, gminy Kozłów pow. miechowskiego, na puszczaniu w obieg fałszywych monet 50-groszowych. Falsyfikaty skonfiskowano, a Solanem zajęła się policja.

### Kradzież kluczy.

(s) Janowi Drukale, zam. przy ulicy Smolnej 14 w Sosnowcu, skradła niejaka Marja, niewiadomego miejsca zamieszkania i nazwiska, klucze od piwnicy i komórki, celem zapewne okradzenia. Za zbiegłą Marylką śledzi policja.

# Ofiary.

Wzamian powinszowań noworocznych złożono bezpośrednio do kasy Chrz. Tow. Dobroczyn. w Sosnowcu na instytucje sieroce:

P.p. Prezydent A. Michael, adw. W. Jędrzejewski po 20 zł. Stanisł. Zarzyccy, adw. H. Horski, Dominik Kibort, Leon Janowski po 10 zł. J. Słotwiński, A. Szeligowski, P. P. Z. Jacymnicz, Merleman po 5 zł. Walczak, Malek, Wł. Paszyc, M. Bereszko, A. Mączyński, A. Strauch po 3 zł. A. Almstaedtowa, E. Cichodówna, D. Gubarow po 2 zł. Pracownicy poczt i telefon. 42 zł. 70 gr. Firma H. Dietel 30 zł. Cukiernia Rom. Ney 1 kg. pierników i 1 kg. strucli.

HYGJENA SPOŁECZNA.

## RÓŻA.

W gwarze ludowej różę nazywają: beszychą, beszygą, ogniem piekielnym, oquiem św. Antoniego.

Róża jest chorobą zaraźliwą, która powstaje na tle zakażenia skóry przez specjalne zarazki, zwane bakterjami.

Bakterje róży, czyli paciorkowce, można widzieć przez bardzo silnie powiększające szkła, czyli przez drobnowidz, albo mikroskop. Bakterje-paciorkowce, jak dostaną się do skóry, rozchodzą się po naczyniach limfatycznych, wywołują silne i ściśle ograniczone zaczerwienienie od pozostałej zdrowej skóry, obrzęk skóry, temperatura ciała podnosi się do 40° C. W krajach ciepłych róża zdarza się rzadziej, jak u nas.

Róża częściej występuje porą zimową, jak letnią. Lat temu 50—60 były epidemje róży w szpitalach i klinikach we Francji, Anglji, Niemczech i u nas. Roznosicielami zarazy dawniej byli ci, co stykali się z chorymi na różę, t. j. lekarze, pielęgniarze i sanitarjusze, w dzisiejszych czasach, wskutek przestrzegania przepisów czystości, hygjeny i stosowania środków bakterjobójczych, róża nie występuje epidemicznie i jest chorobą rzadką, jak w dawnych czasach.

W powiecie będzińskim w miesiącu grudniu ubiegłego roku odnotowano kilkanaście wypadków róży. Bywa też samozakażenie, t. j. u pewnych osobników na błonie śluzowej jamy ustnej, nosa, gardzieli są bakterje-paciorkowcowe w stanie utajonym i jakaś przyczyna niewiadoma powoduje większą żywotność paciorkowców, które wywołują różę w tem miejscu, gdzie były usadowione. Kobiety częściej zapadają na różę, jak mężczyźni. Są zawody, które częściej chorują na róże, np. kucharki, woźnice, również ludzie chorzy na nerki zapadają na różę powracającą. Najmniejsze skaleczenie może być drzwiami do organizmu, przez które wtargną paciorkowce i spowodują różę.

Przed wystąpieniem róży pojawia się okres zwany zwiastunór, — bóle" w mięśniach i znużenie. Okres wylęgania róży, t. j. od zaszczepienia paciorkowców do organizmu (skóry) i do wystąpienia pierwszego dreszczu, trwa od 15 do 60 godzin. Początek choroby bywa nagły, a objawy: dreszcze, wyrzuty, gorączka 39°—40°C, ból głowy i ogólne osłabienie.

W róży twarzy, która jest najczęstszą, przed wystąpieniem wyżej wymienionych objawów, następuje obrzęk gruczołów podszczękowych. W skórze róża zaczyna się na małej przestrzeni, o zabarwieniu czerwonosinawem, powiększa się z godziny na godzinę, zajęte miejsce jest bolesne na ucisk, napięte i ściśle odgraniczone. Tam, gdzie skóra jest silnie przytwierdzona do podstawy np. na podbródku lub karku, róża rozwija się rzadko. Gorączka 40° C trwa wyjątkowo krócej niż 7 — 10 dni, kiedy choroba ustępuje gorączka spada nagle do normy. Przy róży twarzy, głowy chorzy w gorączce bredzą a szczególnie dużo bredzą alkoholicy. U małych dzieci róża twarzy i głowy daje powikłania częste, — zapalenie opon mózgowych.

Róża jest chorobą powracającą, czasami w parę dni po ustąpieniu sprawy pojawia się na nowo. Często występuje róża z nawrotami u tego samego chorego po kilku a nawet kilkunastu latach.

Ludzie chorzy na cukrzycę i choroby nerek mogą co pewien czas zapadać na różę na dużej przestrzeni skóry. Może być róża wewnętrzna w drogach oddechowych i przewodzie pokarmowym, zaczyna się koło otworów nosowych, wchodzi do jamy nosowej, do jamy ustnej, dalej do przewodu pokarmowego, dróg oddechowych. Powikłania przy róży mogą być: zapalenie płuc, oskrzeli, występują wady sercowe, szczególnie u osobników starszych. Róża u ludzi młodych przebiega pomyślnie, w 8 — 10 dni następuje wyleczenie. Cięższa róża bywa u noworodków i ludzi starszych. Róża wywiera korzystny wpływ miejscowy na niektóre stany chorobowe ustroju, dobry wpływ róży na gruźlicę skóry (wilk), na nowotwory (raki). Chorego na różę trzeba oddzielić, aby nie dać możności rozszerzeniu się zarazy. W szpitalach istnieją osobne pomieszczenia dla tego rodzaju przypadków. Osobnicy, usposobieni do róży szczególnie twarzy, powinni codziennie odkażać jamę ustną, otwory nosowe płynami, jak woda utleniona, lub roztworem kwasu borowego.

Ponieważ róża zaczyna się od drobnych uszkodzeń niż z dużych ran, należy dbać, aby każde pęknięcie, skaleczenie skóry było posmarowane jodyną. W każdym podejrzanym wypadku na róże interes rodziny chorego i społeczeństwa wymaga, aby takie przypadki były leczone w szpitalach, aby nie dać chorobie możności rozszerzania się.

Dr Tadeusz Barylski.

Będzin, 10 stycznia.

# ŻYCIE GOSPODARCZE.

## KRONIKA GOSPODARCZA.

**Obniżenie cen na żywność.** W związku z zaobserwowaną w ostatnich tygodniach silniejszą zwyżka cen na szereg artykułów spożywczych, Wydział walki z lichwą przystąpił do podjęcia akcji, zmierzającej do obniżenia drożyzny przy zastosowaniu legalnych środków i bez teroru. W powyższej sprawie opracowane zostały sanacyjne wnioski, które zostaną przedłożone do rozpatrzenia wyższym instancjom rządowym. Równocześnie materjał ten posłuży za podstawę dyskusji w biurze badania cen, które w najbliższych dniach ma rozpocząś swoją działalność.

**Zniesienie ulg przewozowych na węgiel.** Komunikują nam, że ulgi przewozowe na węgiel, wprowadzone swego czasu przez Min. Kolei na przestrzenie do 300 klm., a wynoszące 1 zł. na tonnie, zostały zniesione, względnie przyznane dla przestrzeni od 400 klm. wzwyż. W ten sposób Warszawa, sprowadzająca węgiel z Zagłębia Dąbrowskiego, będzie miała droższy opał.

**Ulgi w spłacie podatku obrotowego.** Min. Skarbu wydało rozporządzenie, mocą którego zniżono podatek obrotowy od tranzakcji eksportowych, w dalszym ciągu na następujące artykuły: słód, sól kamienna, makuchy, superfosfaty, skórzane wyroby techniczne, nasiona buraków cukrowych, traw, warzyw i zbóż, węgiel drzewny, koks, dziegeć, spirytus drzewny, siarczan amonu i superfosfaty amoniakalne.

**Ratyfikacja traktatu handlowego polsko japonskiego.** Dnia 8 b.m. dokonana została wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu handlowego i nawigacyjnego między Polską i Japonją, zawartego 7 grudnia 1924 r. Traktat wchodzi w życie 10 go dnia po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych, czyli 18 stycznia r. b.

**Rząd w sprawie radjofonji** 12 bm. odbędzie się w Min. Przemysłu i Handlu konferencja międzyministerjalna z udziałem ekspertów w sprawie radjofonji. Umówione mają być szczegółowo zasady udzielania i wykonywania koncesji radjotelefonicznych (broadcastingu). Należy się spodziewać, że nareszcie umożliwiony zostanie w kraju obrót radjofoniczny na szerszą skalę.

**Stosunki polsko-gdańskie.** Dotychczas zgłoszona ilość firm polskich przemysłowych i handlowych w nadchodzących targach gdańskich jest bardzo nieliczna. Jak nas informują, dyrekcja targów została faktem tym zaskoczona, nie mogąc wytłumaczyć sobie przyczyn tej abstynencji. Ze sfer miarodajnych dowiadujemy się, że poza ogólną stagnacją w obrotach, która częściowo odbiła się na obesłaniu również zeszłorocznych targów krajowych (Poznań Lwów) oraz wystawy w Konstantynopolu, oddziaływują wobec targów gdańskich także momenty polityczne, które wywołały nieufność do wolnego miasta ze strony polskich sfer gospodarczych. Polityka Senatu gdańskiego niewątpliwie odbija się bardzo szkodliwie na interesach samych gdańszczan, co już daje się coraz bardziej we znaki gdańskim sferom handlowym.

**O zabezpieczenie inteligencji na wypadek bezrobocia.** Pierwsze tegoroczne posiedzenie Funduszu Bezrobocia odbędzie się we wtorek, dnia 13 b. m. o godz. 9-ej rano w gmachu Min. Pracy. Na posiedzeniu tem omawiane będą sprawy zabezpieczenia na wypadek bezrobocia nietylko robotnicze, lecz i dotyczące pracowników umysłowych. W związku z tem w Min. Pracy opracowany będzie na najbliższej konsultacji prawnej projekt noweli do ustawy z 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. Projekt ten dotyczyć będzie rozciągnięcia mocy ustawy również na inteligencję umysłową.

**O zniesienie pośrednictwa w handlu.** W wydziale walki z lichwą w Warszawie odbyła się konferencja przedstawicieli związku kupców kolonjalnych (chrześcijan i żydów) w sprawie usunięcia z handlu zbędnego pośrednictwa, którym się trudnią t. zw. półhurtownicy i niektórzy hurtownicy dla towarów, niewymagających pośrednictwa. Usunięcie zbędnego pośrednictwa wpłynie w znacznym stopniu na obniżenie cen. Na konferencji określono ceny, pobierane przez producentów, importerów i detalistów. Równocześnie dla niektórych artykułów zastrzeżono konieczne pośrednictwo hurtowe. Zniesienie pośrednictwa wpłynie uzdrawiająco na handel i zmusi detalistów do szukania towaru we właściwym źródle t. j. u producentów.

**Związek podziału ziemi.** Górnośląski związek przemysłowców górniczo-hutniczych podjął u władz państwowych starania w celu utworzenia Związku Podziału Ziemi. Instytucja ta będzie miała za zadanie współdziałanie pomiędzy właścicielami gruntów a eksploatacją ich w sferach przemysłowych.

**Z przemysłu metalowego** W przemyśle metalowym panuje obecnie większe ożywienie z powodu napływających bardzo znacznych zamówień na odważniki z cechą 1925 r., których sezon obecnie się rozpoczyna.

**Z przemysłu skórzanego.** Stagnacyjna sytuacja w przemyśle skórzanym nie uległa ostatnio większym zmianom. Zakupy dokonywa przeważnie zagranica, płacąc za skóry gotowe podeszwowe 0,80 do 0,82 dol., za czapraki 1,10 dol. za kg. Za chromy i bukaty około 0,26 dol. za stopę. W Radomiu większa część fabryk garbarskich przerwała pracę, bezrobocie wzrasta i przybiera niepokojące rozmiary. Garbarze żądają niezwłocznego zatamowania wywozu skór surowych, nasion oleistych i innych niezbędnych w kraju surowców, oraz zabronienia przywozu z zagranicy obuwia i skór wygarbowanych.

**Zwiększenie produkcji naftowej.** Według ostatnich obliczeń statystycznych, produkcja w kopalnictwie ropy w Zagłębiu naftowem w Małopolsce Wschodniej w miesiącu listopadzie znacznie wzrosła. Zwiększenie produkcji należy wymienić w szybie „Paks" w Tustanowicach z 7 do 12 wagonów dziennie. W okresie sprawozdawczym dowiercony został szyb Pruser IV firmy Vacum Oil. Szyb ten daje produkcję półtora wagonu ropy dziennie. Poza tem dowiercony szyb „Wulkan II" w Tustanowicach koncernu „Dąbrowa" daje obecnie 1 cysternę dziennie. Niezależnie od stale zwiększającej się produkcji ropy statystyki wykazują wzrost produkcji gazów ziemnych. Przez doprowadzenie gazociągu z Daszawy przez Stryj do Drohobycza i Borysławia opanowano produkcję gazu w Daszawie i umożliwiono dostarczanie gazu dla celów opałowych dla państwowej fabryki olejów mineralnych w Drohobyczu i innych przedsiębiorstw.

**Nowy wybuch ropy w Borysławiu.** Wedle wiadomości, nadeszłych z Borysławia, dowiercono się ropy na polach Mraźnicy, które do tej pory uchodziły za pola gorszej jakości, mianowicie w szybie „Józefa", należącym do Tow. „Galicja", wybuchła ropy z taką siłą, że do tej pory zbiera się dziennie 18 cystern. Jest to, jak na obecne stosunki, produkcja niebywała, przeliczona zaś na dolary, przynosi dziennie Towarzystwu około 3600 dolarów.

## Giełda warszawska.

Warszawa, 10 stycznia.

WALUTY.

(Notowania w złotych).

Dolar — 5,18½
Funt — 24 92½
Paryż — 27 88
Szwajcarja — 100,38½
Włochy — 21 77½
Praga — 15,62½
Wiedeń — 7,31
Bony złote — 0,99
Pożyczka dol. 3,60
Rubel złoty — 2,71.

A K C J E (w złotych.)

Akcje z drobnemi zmianami.

## Giełda zbożowa.

POZNAŃ, 10.I (AW). Żyto 23 — 24, pszenica 26—30, jęczmień browarniany 23 50—25 50, owies 20,50—21,50, mąka żytnia 70 proc. 34 25—36 25, mąka żytnia 65 proc. 38 50 mąka pszenna 65 pr. 42,50 — 44 50, ospa żytnia 16 75, groch polny 18,00—21,50, groch Victoria 27,00-31,00, seradela 13,00—15,00, łubin niebieski 10,00—12,00, łubin żółty 13—15, płatki ziemniaczane 18 50—19,50.

A. AWERCZENKO.

# Menażerja.

— Czy chce pan zwiedzić menażerię? zaproponował mi jeden z moich przyjaciół.

— A czy w naszem mieście jest menażerja?

— Jest.

— Z przyjemnością. Ubóstwiam zwierzęta.

— No, to trzeba robić ostrożnie i z umiarem. — pouczająco przez zęby wycedził mój przyjaciel. — A więc chodźmy. Właśnie o tej porze je karmią.

Nie ulega wątpliwości, że jestem łatwowierny. Jednak nie do tego stopnia, aby nie odróżnić menażerji od zwykłej restauracji.

Miejsce zaś, dokąd zaprowadził mnie mój przyjaciel, było właśnie najzwyklejszą pierwszorzędną restauracią, w której jeśli trafiają się zwierzęta, to tylko na talerzach i to zmienione nie do poznania...

— Cóż pan sobie ze mnie kpi?—zapytałem surowo.

Przyjaciel mój uśmiechnął się pod wąsem.

— Niech się pan nie gniewa. Zapewniam pana, że to najprawdziwsza menażerja. W najgorszym razie panopticum. Co figura—to rzadki okaz zoologiczny.

— No, cóż naprzykład ciekawego widzi pan w tym rudym jegomościu w fioletowym krawacie.

— W tym? Przecież to, prawdę powiedziawszy, jedyny człowiek na świecie, który potrafi sam podnieść się za włosy.

— Ale teraz przecie nie widać, aby był w stanie podniesionym?

— Nie. Przyzwoicie się nawet opuścił. Zresztą... Wie pan, że ten człowiek potrafił trzy lata przesiedzieć w niewoli rosyjskiej?

— Cóż w tem dziwnego? Zapewne Niemiec?

— Rosjanin.

— Ale służył w wojsku niemieckiem?

— W rosyjskiem.

— W takim razie rzeczywiście to jakaś dziwna historja. Rosjanin—i w niewoli rosyjskiej? Może kłamie?

— Bynajmniej. Znam tę historję doskonale. Widzi pan, jako żołnierz rosyjski dostał się na pozycję. Sam pan rozumie — chłód, czasem głód, a przedewszystkiem strach, strzelanina, ataki i tym podobne przerażające rzeczy. A tu raz wysłano go na wartę. I kiedy gość znalazł się w głuchą noc sam, kiedy między austrjakami a nim nie było żadnej przegrody, opanował go taki lęk, że o mało nie zawył ze strachu. Tak się wyląkł, że rzucił karabin i pobiegł, gdzie oczy poniosą. I nagle — trach! — potknął się o coś. Patrzy — zabity austrjak, już zimny. Podrapał się wojak w głowę, rozebrał austrjaka, ubrał jego mundur na siebie, poniósł karabin i twardym krokiem ruszył z powrotem—prosto do sztabu sąsiedniego pułku. Zbiegli się Rosjanie, schwytali go, przyprowadzili. „Tyś co za jeden?“ „Słowianin.“ Nie chce się bić. Chcę do niewoli. Lubię Rosjan“. „Brawo, zuch“. Poczęstowali go wódką, odesłali na tyły, a potem wysłali gdzieś na Syberję do obozu jeńców. Trzy lata przesiedział, jak u Pana Boga za piecem.

— Hm... tak. Ciekawy okaz. A ten w kącie, kto taki? Ten ma wygląd bardzo przyzwoity.

— Jeszczeby też! Impresarjo Batistiniego.

— A-a! Jeździł z Batistinim?

— Nie, nie jeździł.

— Jakto, przecież mówi pan, że impresarjo.

— Widzi pan... Urządzał on we wszystkich miastach koncerty Batistiniego, ale brakowało mu zawsze drobnego szczegółu: samego Batistiniego.

— Jednakże, przecież to grubo pachnie kryminałem...

— Daruje pan, za cóż? Zaręczam panu, że nigdy nie miał żadnej styczności z kodeksem karnym. Powiedzmy „przyjeżdża ten pan do jakiegoś miasta i rozlepia plakaty: „Koncert M. Batistiniego“. Publiczność wali do kasy drzwiami i oknami, ale w kasie już kompletnie wszystkie bilety wyprzedane. Wszyscy w rozpaczy. Wtedy wychodzi taki dobroczyńca, on sam we własnej osobie — i szepcze do ucha jednemu, drugiemu i trzeciemu: „Mam bileciki 10 złotowe ale taniej jak po 15 w żaden sposób sprzedać nie mogę“. „Mój złoty panie, niech pan sprzeda“. Sprzedaje. A kiedy wszystkie bilety rozprzedał już na boku po cenie półtora raza większej — nowy anons: „Z powodu choroby Batistiniego — koncert odwołany. Pieniądze za bilety do podjęcia w kasie“. I uczciwie zwraca. Cena na bilecie 10—masz 10, cena 20—masz 20. Co do grosza ze wszystkimi się oblicza.

— A ten, — wskazałem ociężałego, zarośniętego mężczyznę o tępej, z gruba ociosanej twarzy.

— Niech mu się pan przyjrzy. Zdawałoby się, że żadna subtelna myśl nie może odbić się na jego twarzy. A to tymczasem subtelny psycholog. Drugi Dostojewski.

— Któż to taki, literat?

— Przeciwnie.

— Więc kto?

— Mąż ton przechadza się po parku i szuka odpowiednich parek. Powiedzmy idzie sobie taka przytulona do siebie parka, on jej bębni półgłosem wieczne, nieśmiertelne: „Panno Olu, pani obraz nie daje mi nigdy spokoju! Dniem i nocą widzę panną przed sobą...“ „Przepraszam“ — rozlega się nagle z boku głos „psychologa“:

— Czy mogę pana na chwilę prosić?

— Czego pan sobie życzy? —odrywa się od słodkich słów zakochany. „Psycholog“ pochyla się do jego ucha i dobitnie szepce trzy słowa. Rozumie pan? — trzy.

— Jakie?

— Trzy słowa: „Dwa złote albo w mordę!“ I ma przy tem taki kategoryczny i zdecydowany wyraz twarzy, że o trzeciem wyjściu najwidoczniej nie może być mowy. Zakochany uświadamia sobie odrazu wszystkie szanse pro i contra: zacząć skandal to znaczy dostać po mordzie w obecności ukochanej — jedna strona medalu. Zrobić przyjemny wyraz twarzy i wręczyc bez bólu dwa złote śmiałemu psychologowi — druga strona. „Z przyjemnością“ — z przesadnem ugrzecznieniem odpowiada zakochany, wyjmując z portfelu „dwa złote i wręcza je“ psychologowi.

„Kto to taki?“ pyta panienka, kiedy psycholog już się oddalił. „To? To pewien mój dawny przyjaciel, który znajduje się obecnie w ciężkich warunkach. Rozumie pani, on też kocha pewną kobietę, która teraz jest chora. Nie mogłem nie przyjść mu z pomocą. Wzruszył mnie do łez“. — „Jakże pan dobry“ — szepce wzruszona panienka i silniej tuli się do swego towarzysza. I wszyscy są zadowoleni. „Psycholog“ zaś spieszy do nowej zauważonej parki i znów szeleści jego kategoryczny szept: „Dwa złote albo w mordę“.

Spojrzałem na tępą twarz „psychologa“. Nie ulega wątpliwości, że bił w swojem życiu bardzo wiele. Lecz i jego musiano bić niemało.

— A teraz ostatni egzemplarz — tonem dozorcy przy klatkach, kontynuował mój doświadczony przyjaciel. — Właściwie jest ich nawet dwóch. Widzi pan siedzą obok siebie. Ale zanim przystąpimy do nich, niech pan wprzód rzuci okiem na ten liścik!

Przeczytałem list, który wyjął z kieszeni.

„Pisze do pana kobieta, której pan nie zna, ale która błyskawicznie, do szaleństwa, zakochała się w panu. Co pan ze mnie uczynił. Jestem młoda, mówią że bardzo piękna, prześladuje mnie cały rój platonicznych wielbicieli ale na nikogo nie mogę patrzeć od chwili, kiedym ujrzała pana, moja gwiazdo! Chcę się z panem widzieć! Będę jutro w restauracji „Słoń“. Niech pan zaczeka na mnie przy butelce Cordon-Vert, którego kielich i ja wypiję. Cała i na zawsze pańska — Ludmiła N...“

— Szczęściarz z pana — powiedziałem z zawiścią. — Jak pana kochają kobiety!

— Djabła tam kobiety! — z irytacją przerwał doświadczony — Przesiedziałem tam, jak kto głupi, półtora godziny, wypiłem całą butelkę i poszedłem do domu!

— Z pewnością mąż jej nie puścił — pocieszałem go.

— Jaki tam mąż, kiedy, jak potem wyjaśniłem, list napisało tych dwóch ananasów, którzy tam siedzą.

— Ale przecież to mężczyźni?!—dziwiłem się prostodusznie.

— Naturalnie. Właściciele restauracji „Słoń“. To oni w ten sposób zwęcają do swej spelunki publiczność. Dowiadywali się o adresy i walili dziennie po dwadzieścia takich bilecików, nie uwzględniali ani płci, ani wieku.

— A jednak dali oni panu kilka chwil pięknego wzruszenia, kiedy pan czekał przy butelce szampana, — czemże właściwie jest prawdziwe szczęście, jak nie oczekiwaniem szczęścia?

— Jednakże, niech djabli wezmą,— mruknąłem pod nosem. — Siedzimy sobie tu jak gdyby nigdy nic, a przecież oni wszyscy nie siedzą w klatkach, lecz na wolności.

Przyjaciel mój roześmiał się:

— Nic strasznego. Niekiedy można nawet wsunąć rękę między pręty i połaskotać ich za uchem.



## ROZWIĄZANIE SZARADY.

Dobre rozwiązanie naszej szarady nadesłali w dalszym ciągu: 69) A. Czajewska z Ksawery, 70) „Mały kominiarczyk z Czeladzi“, 71) Wł. Wróbel ze Środuli, 72) „Sarmata“ z Sosnowca, 73) K. Doniec z Sosnowca, 74) G. Szafrańców a z Sosnowca, 75) Cz. Boguszówna z Sosnowca, 76) L. Mazur z Wojkowic Komornych, 77) Z. Switalski z Sosnowca, 78) „Duch Dzidziuś“ z Czeladzi, 79) Wanda z Będzina, 80) J. Panalczyk z Czeladzi, 81) E. Strychno z Sosnowca, 82) B. Pnich z Tucznej baby.

Dalsze rozwiązania prosimy nadsyłać do dnia 15 b.m., umieszczając na kopercie: „rozwiązanie szarady.“









## Urząd Starszych Zgromadzenia Szewców w Sosnowcu.

Podaje do ogólnej wiadomości swych członków, iż dnia 18 stycznia b. r. o godzinie 3-ej po poł. odbędzie się w lokalu magistratu

## Walne Zebranie

na które uprasza się członków o gremjalne przybycie, sprawy ważne:

1) Przyjęcie sprawozdania z działalności dotychczasowego zarządu, oraz skarbnika i komisji rewizyjnej.
2) Wybory nowego zarządu.
3) Uchwalenie budżetu na rok bieżący.
4) Wolne wnioski.

Uwaga: w razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków, w pierwszym terminie, odbędzie się w drugim terminie o godz. 4-ej tegoż dnia i w tymże lokalu, bez względu na ilość przybyłych.

240 ZARZĄD.



## Ogłoszenie.

W rejestrze handlowym przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu w dziale A dokonano dnia 30 grudnia 1924 roku następujących wpisów:

2115. „Stanisław Beliczyński“—handel galanteryjny w Słomnikach. Firma egzystuje od r. 1922. Właściciel Stanisław Beliczyński, zam. w Słomnikach.

1932. Wykreślono firmę Biuro Handlowo-Komisowe „Zar“.

Dnia 31 grudnia 1924 r. następującego wpisu:

1928. „Bracia M. i W. Pleban“—Fabryka Wódek i Likierów“ w Zawierciu. Wspólnik Aleksander Pleban, zam. w Zawierciu, Leśna Nr. 6. Zarząd interesami spółki należy do wszystkich wspólników. Wszelkie zobowiązania pieniężne, weksle, żyra, umowy i zobowiązania muszą być podpisywane przez Aleksandra Plebana łącznie z jednym z pozostałych wspólników.

## Ogłoszenie.

Urząd gminy Łagisza podaje do wiadomości, że w dniu 14 stycznia o godzinie 11 rano na Kolonji Bory wsi Łagisza na pokrycie długu na rzecz Jana Wojtasińskiego w sumie 311 zł. 30 gr. odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości, należących do Piotra Wojtasika mieszkańca wsi Łagisza Kolonji Bory, a mianowicie: szafy stojącej, na ubranie ocenionej na 100 zł., kanapy 25 zł. i stołu na 6 złotych.

Łagisza, 10 I. 25 r. Wójt gm. Łagisza **Wyględacz.**

## Magistrat m. Dąbrowy Górniczej

**ogłasza konkurs na wykonanie posadzki dębowej o powierzchni 9.00 x 12.70 mtr. w sali gimnastycznej państwowego gimnazjum męskiego.**

**Oferty zapieczętowane składać należy do d. 25 stycznia r. 1925.**

238

## Ogłoszenie przetargu publicznego.

W Sosnowcu przy ulicy Naftowej zostaną sprzedane na rozbiórkę ruiny b. kordonu. Przetarg publiczny odbędzie się w dniu 15-go stycznia o godz. 12-ej w południe na miejscu przy ul. Naftowej. Cena wywoławcza wynosi 3.300 zł.

Reflektanci winni uprzednio na miejscu przed przystąpieniem do licytacji złożyć tytułem wadjum 330 zł., która to kwota, w razie nie utrzymania się przy kupnie, zostanie bezwłocznie zwrócona.

Nabywca ruin będzie zobowiązany ruiny te rozebrać i usunąć w terminie 2 miesięcy.

158 STAROSTA w z. (—) **Kowalski.**



## Ostrzegam kupujących!

Powołując się na ogłoszenie w „Iskrze" z dnia 4-go stycznia o sprzedaży sklepu spożywczego wraz z mieszkaniem przez F. Michalskiego, protestuję, ponieważ mieszkanie wraz ze sklepem należy do gospodyni E. Kiegler.



## Drobne ogłoszenia.

### Kupno i sprzedaż.

8 groszy za wyraz.

Do sprzedania maszyna zupełnie nowa bębenkowa Sosnowiec-Sielce, Śląska 21, Olszewski. 88-1

Ziemniaki do sprzedania Sosnowiec, Marjacka 10, I piętro. 143-1

Samochód ciężarowy 3-ch tonnowy, marki „Fiat" włoski, w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość u Sz. Szolowicza w Sosnowcu, Modrzejowska Nr. 9. 167-1

Kupię fortepian lub pianino używane. Oferty proszę składać w adm. „Iskry" w Sosnowcu pod „Fortepian" 176-1

Łodownia pokojowa do sprzedania. Wiad. w adm 197-2

Do sprzedania meble: szafy, bieliźniarki, otomany, biurka, stoły rozsuwane, łóżka materace, kredensy, bibljoteki, za gotówkę i na raty. Sosnowiec-Pogoń, Nowopogońska 17. B-cia Anisczak. 216-16

Do sprzedania psy wilczury 6-cio tygodniowe. Sosnowiec— Środula Wapienna 1, Dobrek. 187-1

Sieczkarnia motorowa i wózek lekki do sprzedania. Wiad. Środula Północna 31, A. Kolankowski. 222-2

Krowa mleczna, duża, młoda, wycielona dn. 5 stycznia, zaraz do sprzedania. Inż. St. Ciesowski w Bolesławiu pod Olkuszem. 205-3

Sprzedam tanio kontuar i wagę dziesiętną. Sosnowiec Marjacka 11, Puszczewicz. 199

Maszynę parową 4 konie mechaniczne z kotłem stojącym sprzeda Święcicki, Sosnowiec, ul. Leszno 6. 217

Skrzypce, mandoliny, gitary, mandole włoskie, futerały, smyczki, struny tanio do nabycia tylko w księgarni „Polonja", targ główny. 210-2

### Posady i prace.

Zaofiarowane 8 groszy za wyraz.

Poszukuje się od zaraz kobiety starszej, uczciwej, spokojnej, łagodnej i cierpliwej, jako niani do 8 miesięcznego chłopczyka. Zgłoszenia pisemne wraz z podaniem warunków do adm. „Iskry" pod „Niania". 220-3

2 silne robotnice potrzebne do Pierwszej Polskiej Fabryki Hacell „Podkowa" w Sosnowcu, Wiejska 5. 44

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Młoda inteligentna panienka poszukuje posady w charakterze gospodyni od zaraz u samotnego pana. Oferty „Iskra" Dąbrowa Górnicza pod „Gospodyni". 149-3

Przyjmę posadę biurową, ewentualnie w banku. Łaskawe zgłoszenia do „Iskry" Dąbrowa Górnicza, pod „Akademik B. P." 150-1

Administracji majątku poszukuję, posiadam teoretyczne wykształcenie praktykę 30-letnią, energiczny, pracowity sumienny. Zniszczone majątki doprowadzam swą praktycznością w krótkim czasie do pierwotnego stanu specjalista prowadzenia gospodarstwa mlecznego. Oferty przyjmuje, Sosnowiec, adm. „Iskry" dla „Rolnika". 190-1

Młoda, inteligentna panienka z ukończeniem kursów handlowo-buchalteryjnych, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do adm. „Iskry" pod „Zdolna". 2[illegible] 1

Szofer monter, żonaty z kilkoletnią praktyką poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia „Iskra" pod „Szofer". 219-3

Poszukuję zajęcia woźnego, gońca lub jakiegokolwiek zajęcia. Ząbkowice, budowa przytułku sierot. Kulesza Adam. 215

Młody człowiek poszukuje praktyki biurowej. Zgłoszenia w administracji „Iskry" pod „Praktyka". 230

### Lokale.

8 groszy za wyraz

Odstąpię dwa pokoje z kuchnią. Oświetlenie elektryczne, wiadomość w „Iskrze". 130-1

Lokal, składający się z dwu obszernych ubikacji w suterynie z wejściem od ulicy Modrzejowskiej, nadający się na sklep korzenny lub owocarnię, zamienimy na pokój z kuchnią w śródmieściu. Wiadomość u dozorcy domu, ul. Czysta 9. 152-1

Do wynajęcia 1 sklep w podwórzu, oraz 5 suteryn, wysokie, widne, nadające się na składy na ulicy Modrzejowskiej Nr. 12. Wiadomość u gospodarza. 168-1

Poszukuję lokalu na sklep w Sosnowcu. Oferty z podaniem warunków proszę składać do adm. „Iskry" pod „Handlowiec". 180-1

Przyjmę na stancję, ucznia lub uczennicę, tamże obiady domowe. Sobieskiego 8, oficyna. 213-2

Mieszkanie z komfortem w Krakowie w śródmieściu otrzyma inteligentna panna za pokój w Będzinie. Informacje u dr. H.F., Kołłątaja 45 I p. Szkoła Bojarskiej. 232

### Różne.

8 groszy za wyraz.

Tapicer w Dąbrowie, Dąbrowska 9. Pokrywam otomany, kozetki materace kanapy, garnitury meblowe. 896-7

Blattowi Abramowi chłopiec skradł dnia 1 stycznia 25 r. 5 weksli na 1,100 zł. Wystawca tych weksli D. Łatanicki, żyrant A. Blatt, powyższe weksle unieważnia się. 149-1

STENOGRAFJI wyucza listownie szybko, jak najdokładniej (gwarancja) Instytut Stenograficzny. Warszawa, Mokotowska 39. Żądajcie obszernych bezpłatnych prospektów. 156-9

Stenograficznie żądajcie bezpłatnego numeru miesięcznika „Stenograf Polski". Warszawa, Hoża 50. 157-9

PRZEPISYWANIE MASZYNOWE, tłumaczenia, podania, korespondencje, księgowanie, Sosnowiec, Sienkiewicza 6, m. 4. 196-5

Udzielam lekcji języka niemieckiego, oraz konwersacji. Kolonja „Pitzner i Gamper" dom nr. 6, m. 2. 189-3

Poszukuję fryzjerki do domu. Wiad. Dekiela 2, w pralni 225

Pracownia kołder przyjmuje kołdry z własnych lub powierzonych materjałów, ceny konkurencyjne, wata na miejscu, stare przerabiam. Sosnowiec-Pogoń, Wodna 8, Juguszewska. 183-3

Śpiewu solowego udziela, stawia głos prawidłowo, repertuar na estradę i scenę. Kołłątaja 11, Amelja Stenowa. 210

Dostałem z Holandji świeży transport hjacentów i tulipanów do doniczek i do gruntu. Ceny umiarkowane. Szlachetka, Wiejska 12. 221

HAFT ARTYSTYCZNY. Przyjmuję uczennice do nauki haftu artystycznego maszynowego. Była pracowniczka Kompanji Singer. Sosnowiec, ul. Sienkiewicza, dawniej Polna, Nr. 6, m. 4. 233-2

KURSY RĘKODZIELNICZE Nowakowskiej, Sosnowiec, Kołłątaja nr. 11. Krój sukien, bielizny, haft biały, kolorowy, ręczny i maszynowy, siatki, włóczkowe roboty, smyrny. Zapis uczennic codziennie. 211

Skradziony w sobotę wieczorem pakiet z bezwartościowemi papierami handlowemi, adresowany do tow. akc. „Polska Nafta" w Warszawie, prosimy wrzucić do skrzynki pocztowej. 239

Pracownia kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów, oraz starą watę przegremplowuje. Sosnowiec, Aleja 32. 228-4

Zakład rysowniczy, pracownia haftów artystycznych i bielizny, przyjmuje się suknie do haftu oraz wszelkie roboty, haft biały i kolorowy, roboty filet, mereżki ręczne i maszynowe, wszywanie koronek okrętkowo, szycie bielizny od skromnej do najwykwintniejszej. Małachowskiego 2-a. 206

Z powodu stagnacji obniżyliśmy ceny o 15 proc.: towarów galanteryjnych, bielizny męskiej i damskiej, swetrów, bluzek i t. p. S. Cegłowski, Sosnowiec, 3 Maja 11. 229-2

Maturzystka poszukuje lekcji początkujących, może się też zająć dziećmi kilka godzin dziennie. Wiadomość w „Iskrze". 207-2

### Zgubione dokumenty.

8 groszy za wyraz.

Gołdyn Walenty zgubił książkę kasy chorych, wydaną przez kop. „Paryż". 147-1

Zygmunt Rodek zgubił kartę mobilizacji wyd. przez P.K.U. Sosnowiec i zaświadczenie z gminy Niwka. 154-1

Michałowi Kisztelińskiemu skradziono książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Sosnowiec i dowód osobisty przez gm. Żytno. 155-1

Anna Chajdys zgubiła dowód kolejowy, serja K. I. Nr. 609, wydany przez dyr. kol. państw. 175-1

Bargieł Stefan zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin i obligacje 1,000 marek poł. 190-2

Cichy Jakób zgubił kontramarkę, wyd. przez kop. „Hr. Renard". 212